

(Leggo - F.Balzani) Trzy miesiące. Maicon ma dużo czasu do dyspozycji, aby odpłacić za zaufanie Romy i wrócić na drogę kariery, która w ostatnich miesiącach zbaczła z trasy i zaliczała długie postoje w szpitalu.

Brazylijczyk – który opuścił dwa mecze przeciwko Veronie i Juve odpowiednio z powodu problemu mięśniowego i "nagłej" grypy żołądkowej – wrócił w poprzednim tygodniu do treningów w Trigorii, grając również w minimeczu z Primavera. Nie ma dolegliwości mięśniowych, prawe kolano dobrze reaguje, mimo kilku gramów więcej wydaje się, że naprawdę znajduje się na drodze do powrotu. Nadzieję na to ma Roma, która przedstawiła latem rozwiązanie kontraktu, zmieniając potem ideę, w związku z postępami pokazanymi przez prawego obrońcę w czasie przygotowań w Pinzolo. Również dlatego (i w związku z definitywnym cofnięciem Florenziego) zdecydowano porzucić się kierunek prowadzący do Bruno Peresa. Nazwisko Brazylijczyka z Torino pozostaje jednak aktualne w oczekiwaniu na zimowe mercato.

Jeśli do stycznia Maicon nie wróci na akceptowalny poziom, Roma powinna pomyśleć o zwolnieniu byłego Interisty sześć miesięcy przed zakończeniem kontraktu. To od Maicona będzie zależało udowodnienie, że jest graczem, który w bardzo dobrym sezonie (2013/2014) wywalczył miejsce na mundialu w Brazylii, a nie tym z poprzednich rozgrywek, gdy zagrał tylko 13 meczów. Do kolejnego jego powrotu powinno dojść w sobotę we Frosinone, a nie z Barceloną na Olimpico. Przeciwno Luisowi Enrique Garcia wydaje się zamierzać wystawić jedenastkę, która pokonała Juve, z kolei z Frosinone przestrzeń znajdą ci, którzy "uniknęli" reprezentacji i mogli pracować w Trigorii. Poza Maiconem na pierwszy skład mają nadzieję inne trzy filary z rekordowego sezonu: Totti, Castan i Gervinho.

Autor: abruzzo